

„Roma” w Meksyku
Sukces w Hollywood

18

6 FOKUS

ECHA POLSKIE

12 Wiosna demokracji.
Opozycja jakby silniejsza

WYDARZENIA

16 Szczyt w Watykanie.
Kościół nie radzi sobie z seksem

18 Trzy Oscary dla Alfonsa Cuaróna.
Kino osobiste, ale uniwersalne



Faszyzm przejdzie?
Dokąd maszeruje
Słowacja?

22

22 Neonazista na prezydenta?
Kariera Mariana Kotleby

O TYM MÓWI ŚWIAT

28 Gniew Indian.
Nie chcą muru Trumpa

PROFILE

32 O nich się mówi: Malia Obama,
Chuka Umunna, Bindi Irwin

LUDZIE

34 Christian Bale. Mistrz charakteryzacji

38 Petro Poroszenko.
Przedwyborczy sojusz z Cerkwią

42 Joanna Palani.
Zastrzeliła stu dżihadystów

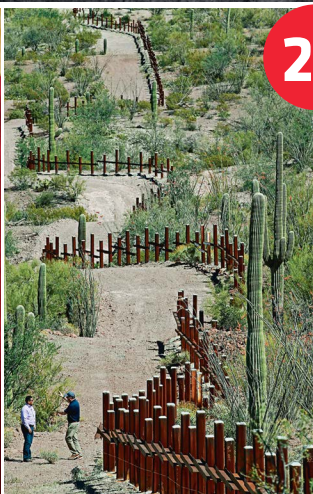
REPORTAŻ

44 Wielkie Góry Chłodne.
Lud Yi – postrach Chin

48 Bolsonaro ma problem.
Sojusz brazylijskich gangów

FOTOSTORY

52 Napalm girl.
Cudem przeżyła, ratuje innych



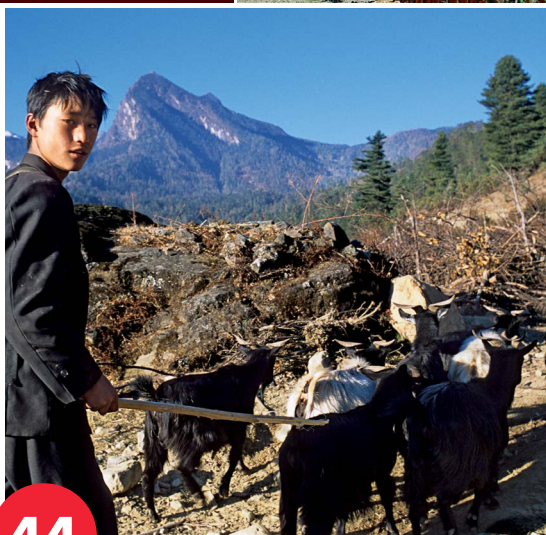
28

→ Kulą w płót
Indianie jak Meksykanie



34

→ Byłem
wiceprezydentem
Przemiana Batmana



44

→ Dzieci orłów pasą kozy
A miały niewolników...

Ani Łabuszewskiej
serdeczne wyrazy
współczucia
z powodu śmierci
Mamy

składają przyjaciele
z FORUM

Następne
NOWE FORUM
w piątek 15 marca 2019

54
Małżeństwa już nie ma
A co z rodziną?

OBYCZAJE

- 54 **Rozwodowe dzieci.**
Życie pięknięte na pół
- 59 **Szkoła nienawiści.**
Mali hejterzy z Kalifornii
- 60 **LGBT na Bliskim Wschodzie.**
Trzeba zabić za tę miłość?
- 64 **Grzechy rabinów.**
Pan Bóg to dobry interes

ROZMOWA

- 68 **Emma Stone.**
Prawdy i mity „Faworyty”

64
Święty człowiek...
... zarabia nawet po śmierci

KOMPAS

- 72 **Ogród pośrodku Atlantyku.**
Łyk słodkiej Madery

HISTORIA

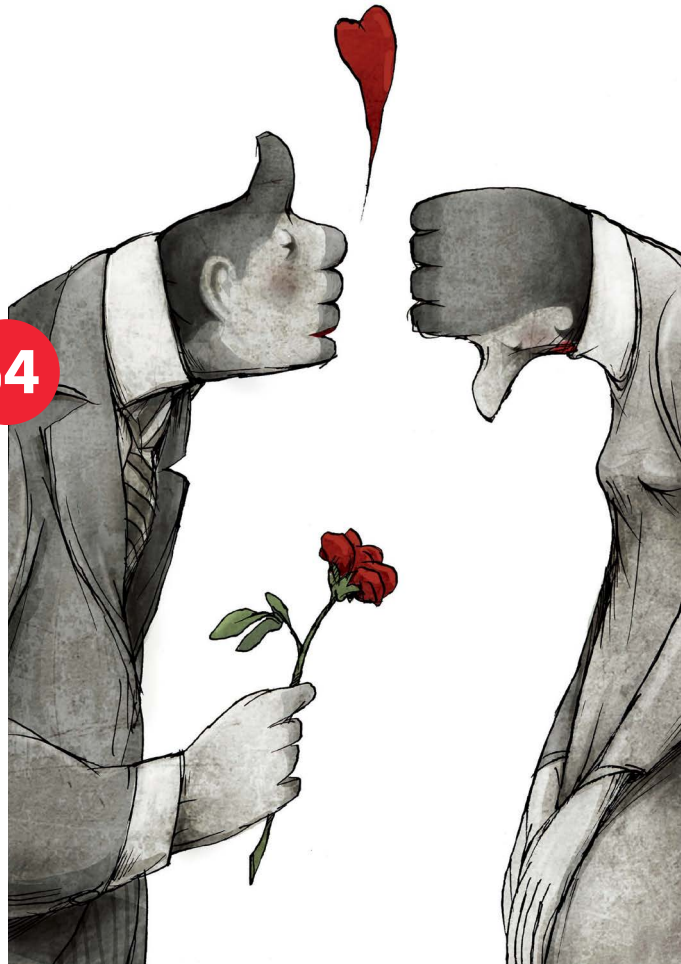
- 76 **Na bagnach Minnesoty.**
Jak nie zbudowano utopijnej metropolii

80 MIKROFORUM

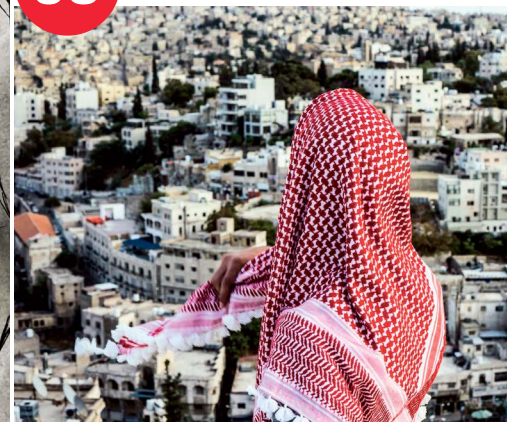
72
Wyspa kwiatów
Europa o krok od Afryki

O tych krajach piszemy:

BRAZYLIA (s. 48) **CHINY** (s. 44) **DANIA** (s. 42) **IRAK** (s. 60)
IZRAEL (s. 64) **LIBAN** (s. 60) **MEKSYK** (s. 18, 28)
NIEMCY (s. 54) **POLSKA** (s. 12) **PORTUGALIA** (s. 72)
SŁOWACJA (s. 22) **SYRIA** (s. 42) **UKRAINA** (s. 38)
USA (s. 28, 34, 59, 64, 76) **WATYKAN** (s. 16)
WIELKA BRYTANIA (s. 68)



60
Życie w strachu
Jeden Orient,
jedna orientacja



68
Romans z królową
Kara? Brak Oscara!



DWUTYGODNIK

FORUM

w prenumeracie

Specjalna oferta zimowa

~~7,90 zł~~

**Tylko
5,90 zł**
za egzemplarz
w prenumeracie
drukowanej.

25 % taniej
niż w kiosku.



**Nawet
3,80 zł**
za wydanie
w prenumeracie
cyfrowej.

52 % taniej
niż w kiosku.

Zamów prenumeratę drukowaną na:
www.sklep.polityka.pl

Zamów dostęp cyfrowy na:
www.dwutygodnikforum.pl

Najlepszy sposób na lekturę FORUM

Kup książkę



الكتاب



WIETNAM

Do ilu razy sztuka?

Po raz kolejny doszło do spotkania Kim Dzong Una i Donalda Trumpa, przywódców Korei Północnej i Stanów Zjednoczonych. Dla północnokoreańskiego wodza samo pojawienie się w wietnamskim Hanoi jest sukcesem. Kim wzbudził zainteresowanie i został potraktowany jako głowa równorzędnej potęgi atomowej, co otwiera dla niego nowe możliwości dyplomatyczne w stosunkach z Pekinem i Seulem.

Trudniej wskazać, jakie korzyści może wyciągnąć ze spotkania Trump. W Singapurze poszedł na ustępstwa (wstrzymanie wojskowych manewrów) i nie dostał w zamian nic konkretnego. – Liczę, że na drugim szczycie pójdzie nam tak samo dobrze, jak na pierwszym – powiedział przed spotkaniem amerykański prezydent (na zdjęciu – portret Trumpa spalony na Zachodnim Brzegu Jordanu).

INDIE

Dyplomacja poszła w las

Indie przeprowadziły pierwszy atak na terytorium Pakistanu (poza sporną strefą graniczną w Kaszmirze) od czasu wojny w 1971 roku – podają tamtejsze źródła wojskowe. Myśliwce indyjskich sił powietrznych zrzuciły tonę bomb na dużą bazę szkoleniową islamistycznych bojowników ukrytą w lasach w okolicy miasta Balakot. Jest to reakcja na samobójczy atak z 14 lutego na konwój pomocniczych oddziałów indyjskiej policji (zginęło 46 funkcjonariuszy, na zdjęciu – uroczystości żałobne w Ahmedabadzie). W odpowiedzi pakistańskie siły powietrzne przeprowadziły ataki na cele na terytorium kontrolowanym przez oddziały indyjskie i twierdzą, że zestrzeliły dwa myśliwce drugiej strony.

© REUTERS/FORUM



SENEGAL

Wielkie nadzieje

Na pierwszy rzut oka Senegal jest w fantastycznej sytuacji. PKB urosło w zeszłym roku o 6,8 proc., odkryto bogate złoża gazu ziemnego. Na tle sąsiadów kraj uchodzi za modelową demokrację. Jednak w Dakarze napisy na murach wzywają do uwolnienia przeciwników politycznych prezydenta Macky'ego Salla. Tegoroczna kampania była gorąca, doszło nawet do rozlewu krwi. Sytuacja zrobiła się napięta, kiedy premier ogłosił, że Sall wygrał w pierwszej turze jeszcze przed podaniem oficjalnych wyników.

Problemem są wciąż ogromne nierówności. Sall zapowiada, że do 2035 roku rozwój gospodarczy przełoży się na poprawę życia większości obywateli. Na razie jednak bogaci się głównie elita, a prawie połowa mieszkańców żyje w ubóstwie.





Wiosna, panie prezesie!

● Polskie społeczeństwo obywatelskie stawia opór władzy i wygrywa.

W ostatnich latach Polska – gdzie rządząca partia Prawo i Sprawiedliwość łamie normy europejskiej demokracji, atakując media i sądy – stała się synonimem nacjonalistycznego populizmu. Jednak z dala od blasku jupiterów działa prężnie rozwijający się oddolny ruch sprzeciwu wobec wad polskiej kultury demokratycznej. – Coś się dzieje, coś się zmieniło – mówi Patryk Białas,

działacz na rzecz ochrony środowiska i radny z Katowic.

Na Podlasiu lokalni aktywiści przeprowadzili zakończoną sukcesem kampanię przeciw nielegalnej wycince drzew w Białowieży. Na Śląsku mieszkańcy wymusili zamknięcie trującej koksowni. W Poznaniu obywatele działają na rzecz upublicznienia przypadków wykorzystywania seksualnego w Kościele katolickim. W Warszawie grupa rodziców stara się wywrzeć pre-

▲ **OBRONCY**
środowiska
demonstrowali
w Katowicach
podczas
szczytu COP24
w grudniu ub.r.

sję na władze lokalne w celu walki z zanieczyszczeniem powietrza.

Coraz większą rolę odgrywają ruchy miejskie, kwestionujące podejście tradycyjnych partii politycznych do takich tematów jak zarządzanie miastem, korupcja, planowanie czy środowisko. Niektóre władze samorządowe wprowadziły nieznane wcześniej mechanizmy konsultacyjne, takie jak panele obywatelskie (gdzie grupy ochotników i losowo wybranych obywateli biorą udział w procesach decyzyjnych) oraz budżety partycypacyjne, dające mieszkańcom możliwość finan-



sowania ich własnych projektów. W mniejszych miastach lokalni politycy trzymający się stołków od wielu lat znaleźli się pod presją nowych kandydatów bez partyjno-politycznej afiliacji i po październikowych wyborach samorządowych część z nich strącono z urzędu.

Nie zarządzać! Służyć!

Dwadzieścia czy dziesięć lat temu burmistrz był czarownikiem, lokalnym bóstwem – wyznaje Białas. – Tylko dlatego, że został wybrany, miał ogromną mądrość. Był

niczym światło z niebios i nie musiał się z nikim konsultować, żeby lepiej wiedzieć, czego potrzebują obywatele. Ale dziś wiemy, że obywatele mają wiedzę ekspercką i często znają się na temacie lepiej niż przywódcy. Politycy nie są lokalnymi prorokami, tylko się uczą, że powinni tworzyć więź ze społeczeństwem. Nie „zarządzać” ludźmi, tylko im służyć.

Komentatorzy zauważają, że te oddolne ruchy są ważne nie tylko w liberalnych bastionach opozycji w dużych miastach. Duże znaczenie odgrywają też w miejscowościach

takich jak Lubartów, 20-tysięczne miasteczko w konserwatywnym maceczniku PiS na wschodzie kraju. Siostry Anna Gryta i Elżbieta Wąs zablokowały tu w 2010 roku



Polacy są wolni, ale o tym nie wiedzą. Wciąż nie zdają sobie sprawy, że mogą kształtować swoją przyszłość

propozycję rady miejskiej, by sprzedać rynek prywatnym deweloperom, a potem zorganizowały bada-